

Pomóż im przetrwać zimę

Data publikacji: 29.12.2012 7:20

"Pomóż kotom przetrwać zimę" apeluje Fundacja "Lepszy Świat", której głównym celem jest działanie na rzecz właściwego i humanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami. Jednak, aby pomoc była skuteczna, powinna być przemyślana i odpowiedzialna! - podkreśla Katarzyna Brandys.

Spotykamy je na co dzień. Zamieszkują na naszych osiedlach, podwórkach, działkach, w piwnicach. Często mówimy o nich „bezdome”. Jedni podsuwają pod koci nos miskę ciepłego mleka, inni przeganiają lub utrudniają swobodne i bezpieczne wejście do zakamarków, które stanowią dla nich schronienie.

- Koty wolno żyjące, te które na co dzień widzimy wokół nas na osiedlach, w piwnicach, na podwórkach, działkach, czy w przydomowych ogrodach są niezbędnym elementem ekosystemu miejskiego. Ich obecność w naturalny sposób zapobiega zagnieżdżaniu się i rozmnażaniu gryzoni (np. samice szczurów unikają zakładania gniazd w pobliżu miejsc zamieszkałych przez koty), które mogą być źródłem niebezpiecznych chorób. Koty wolno bytujące to koty, które nie są bezdome, to zwierzęta dzikie lub półdzikie, dlatego nie należy ich wyłapywać, wywozić, ani utrudniać im życia w danym miejscu. One od urodzenia nie miały właściciela czy opiekuna, i nie potrzebują go – wyjaśnia Katarzyna Brandys.

Artykuł 21 Ustawy o ochronie zwierząt mówi, iż zwierzęta wolno żyjące stanowią dobro ogólnonarodowe i powinny mieć zapewnione warunki rozwoju i swobodnego bytu. O to również apeluje Fundacja "Lepszy Świat". - **Polskie prawo chroni wolne koty, zgodnie z nim należy stworzyć im należyte warunki bytowania poprzez udostępnianie swobodnych i bezpiecznych wejść do piwnic czy zakamarków, stanowiących dla nich, w terenie zabudowanym, naturalne schronienia. Utrudnianie, czy też zamykanie dostępu do nich jest niehumanitarne** – podkreśla Fundacja.

Jak odróżnić wolno bytującego od zabłąkanego kota domowego? To bardzo proste. - **Zdrowego kota wolno żyjącego nie uda się ot tak bez problemu złapać, bez specjalnych urządzeń, za to chory, niezdolny do ucieczki, będzie syczał, gryzł i drapał podczas udzielanej mu pomocy, lub zastygnie nieruchomo w kącie. Kot domowy z reguły szuka towarzystwa człowieka, podchodzi do niego, daje się karmić i głaskać** – wyjaśnia pani Katarzyna - **O bezdomnych kotach domowych (oswojonych) należy powiadomić odpowiednie służby - Straż Miejską (986) Policję (997) lub Fundację (782 71 77 71). Zostaną one zabrane do domów tymczasowych, w których będą czekać na swój nowy prawdziwy dom.**

Zatem dokarmiać koty wolno żyjące, czy tego nie robić? Przede wszystkim musimy pamiętać, żeby nasza pomoc była przemyślana i odpowiedzialna. Zanim się na nią zdecydujemy, powinniśmy sobie zadać pytanie – czy jesteśmy w stanie robić to regularnie. Stałe dokarmianie dzikich kotów powoduje, że stają się one uzależnione od człowieka. Same przestają sobie radzić. Fundacji przestrzega. - **Nie dawajmy kotom resztek jedzenia z naszych stołów. Miasto Cieszyn przeznaczyło środki finansowe na zakup suchej karmy dla kotów wolno żyjących. Jeżeli stale dokarmiasz koty w Twojej okolicy i potrzebujesz pomocy skontaktuj się z nami** – podkreśla Katarzyna Brandys - **Miasto przeznacza również corocznie określone środki na wykonanie zabiegów sterylizacji i kastracji kotów bezdomnych i wolno żyjących.**

Nie oswajajmy! - **Pamiętajmy, że osvajanie dzikich zwierząt z obecnością człowieka może spowodować ich brak czujności w kontaktach z ludźmi (co może się dla nich skończyć tragicznie, bo z reguły to człowiek jest dla nich największym zagrożeniem)** – akcentuje Fundacja. Więcej informacji o tych pożytecznych czworonogach możemy znaleźć na stronie internetowej: www.fundacjalepszyswiat.pl i pod numerem 782 71 77 71.

